

# Emigranci nie mogą być dyskryminowani

**MIENIE ZABUŻAŃSKIE** | Wyrok sądu pozwoli emigracyjnej Polonii starać się o rekompensatę za nieruchomości pozostawione za naszą wschodnią granicą

**DANUTA FREY**

Ani art. 1, ani art. 2 ustawy zabużańskiej nie wymagają, aby uprawniony do rekompensaty powrócił na teren Polski po zakończeniu II wojny – stwierdził Wojewódzki Sąd Administracyjny w Warszawie.

## Oficer pozostał w Anglii

Zabużanie dochodzą prawa do rekompensat na podstawie ustawy z 8 lipca 2005 r. W 2007 r. wojewoda warmińsko-mazurski odmówił mieszkance Olecka, Annie Płodowskiej, potwierdzenia prawa do rekompensaty za majątek jej ojca pozostawiony na Ukrainie. Decyzją z maja 2008 r. minister Skarbu Państwa utrzymał odmowę w mocy. Oficer Jerzy Cielecki, służący w Armii Polskiej, nie wrócił bowiem do Polski po zakończeniu działań wojennych i na stałe mieszkał w Anglii.

Prawo do rekompensaty przysługuje tylko tym osobom, które odpowiadały wymogom umów repatriacyjnych, na skutek działań wojennych musiały opuścić wschodnie tereny RP, a po ich zakończeniu wróciły do Polski – stwierdził minister. Powołał się też na art. 6 ust. 1 pkt 3 ustawy zabużańskiej. Wymaga on dowodów potwierdzających miejsce lub miejsca zamieszkania wnioskodawcy

po przybyciu na obecne terytorium RP.

W opinii adwokata Józefa Forystka wymagania dotyczące miejsca zamieszkania mają jedynie ułatwiać urzędowi sprawozdanie, czy starający się o rekompensatę nie uzyskał jej już w jakiejś innej formie.

– Obywatele polscy, którzy z dnia na dzień utracili swoje majątki, a z ważnych przyczyn nie wrócili do Polski w jej obecnych granicach, nie mogą być traktowani gorzej niż ci, którzy zdecydowali się tutaj zamieszkać. I jak ci, którzy wrócili, a dopiero potem wyemigrowali. Byłby to przejaw dyskryminacji – mówi mec. Forystek.

## Ustawa nie wymaga

– Tendencje do ograniczania kręgu uprawnionych nie są niczym nowym – stwierdza Krystyna Michniewicz – Wanik, autorka pracy „Mienie zabużańskie – Prawne podstawy realizacji roszczeń”.

Adwokat Roman Nowosielski, który prowadzi obecnie dziesięć podobnych spraw, uważa, że obowiązująca ustawa nie stawia wymogu powrotu właściciela nieruchomości na obecne terytorium RP.

– Nie można nikogo karać za to, że nie wrócił do Polski. Konstytucja nie różnicuje obywateli polskich w zależności

• **OPINIA**

**Andrzej Korzeniowski**

prezes  
Ogólnopolskiego  
Stowarzyszenia  
Kresowian



ANDRZEJ KORZENIOWSKI

Nie sądzę, żeby po tym wyroku Polonia masowo ruszyła po rekompensaty. Dotychczas do stowarzyszenia trafiło niewiele podobnych spraw – choć oczywiście się zdarzały. Chyba nie tyle z powodu niewiedzy, ile z przekonania, że

od miejsca zamieszkania. Nie ma żadnego racjonalnego powodu, żeby negatywne konsekwencje obciążały tych, którzy, jak choćby członkowie Polskich Sił Zbrojnych czy uczestnicy podziemia, pozostali za granicą – oraz ich spadkobierców.

Uwzględniając skargę Anny Płodowskiej, i uchylając zaskarżone decyzje wojewody warmińsko-mazurskiego oraz ministra Skarbu Państwa, WSA w Warszawie stwierdził, że ani art. 1, ani art. 2 ustawy nie stawiają wymogu powrotu do Polski po zakończeniu działań wojennych. Aczkolwiek we wcześniejszym orzecznictwie, na podstawie poprzednich przepisów, uprawnienie do tzw. prawa zaliczenia przyznawano wyłącz-

DLA „RZ”

sprawa jest beznadziejna. Wyrok jest więc ważny chociażby dlatego, że dotyczy pierwszego takiego przypadku, który trafił do sądu po wejściu w życie obecnej ustawy. Moim zdaniem problem polega na tym, że administracja nie przestrzega prawa. Obecna ustawa zabużańska nie uzależnia bowiem uprawnień do rekompensaty od miejsca zamieszkania, tylko od obywatelstwa posiadanego 1 września 1939 r. i dzisiaj.

nie osobom przesiedlonym i tym, które przenieśli się z terenów wschodnich na obecne terytorium Polski, to w ustawie zabużańskiej z 2005 r. nadano prawo do rekompensaty wyraźny charakter pieniężny, na co wskazuje już sam tytuł ustawy – O realizacji prawa do rekompensaty.

Należy je więc ściśle interpretować, zgodnie z art. 2 ustawy, a nie posiłkować się art. 6 mającym charakter proceduralny – stwierdził sąd. Wyrok (sygn. I Sa/Wa 1136/08) jest nieprawomocny. Ministerstwo Skarbu Państwa nie odniosło się na razie do tego orzeczenia. ■

© | masz pytanie, wyślij e-mail do autorki [d.frey@rp.pl](mailto:d.frey@rp.pl)